

*Sygn. akt VI ACa 726 /13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 20 grudnia 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Klimowicz – Przygódzka (spr.)*

*Sędzia SA – Aldona Wapińska*

*Sędzia SO del. – Beata Waś*

*Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa R. M.*

*przeciwko Skarbowi Państwa- Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej*

*o zadośćuczynienie*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 29 stycznia 2013 r.*

*sygn. akt III C 373/12*

**I. prostuje oczywistą niedokładność zawartą w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w przedmiot sprawy zamiast „ o odszkodowanie” określa jako „ o zadośćuczynienie”;**

**II. oddala apelację;**

**III. zasądza od R. M. na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

VI ACa 726/13 **UZASADNIENIE**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo R. M. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej o zapłatę kwoty 1 400 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, do jakiego zdaniem powoda doszło wskutek niehumanitarnych warunków panujących podczas jego pobytu w tymczasowym areszcie. Powód nie został przy tym obciążony obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz strony pozwanej.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw powyższego rozstrzygnięcia wynikało, że w okresie od 27 VI 2007 r. do 22 VIII 2008 r. powód był tymczasowo aresztowany. Przebywał wówczas w Areszcie Śledczym w O., w celach, w których okresowo występowało przeludnienie tj. nie była zachowana norma 3 m.kw. powierzchni na jednego osadzonego. O występującym w tej jednostce penitencjarnej przeludnieniu informowany był sędzia penitencjarny. Powód w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym był wzywany na terminy rozpraw i wówczas oczekując na konwój przebywał w poczekalni aresztu. Zdarzało się , iż odwoływane były nakazy jego doprowadzenia i wówczas

pomimo długich oczekiwań do konwojowania nie dochodziło. W trakcie tymczasowego aresztowania powód zgłaszał skargi na przeludnienie panujące w celach, nieodpowiednią jakością żywienia, niedostarczanie kierowanej do niego korespondencji. Skargi te były rozpoznawane w odpowiednim trybie i terminie, a powód był pouczany o możliwości odwoływania się.

Rozpoznając zasadność roszczenia powoda w tak ustalonym stanie faktycznym i w oparciu o przepisy art. 23 i 24 w zw.z art. 448 k.c. Sąd Okręgowy uznał, iż w przeważającej mierze nie zasługuje ono na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Powołując się na przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 oraz 120 § 1 i 2 k.c. sąd I instancji wywodził, iż w niniejszej sprawie powód powoływał się na krzywdę, jakiej doznał w trakcie pobytu w jednostkach penitencjarnych, a zatem wymagalność jego roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia z powyższego tytułu konkretyzowała się w kolejnych dniach pobytu w tych jednostkach. Biorąc zaś pod uwagę fakt, iż pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 22 VIII 2011 r. roszczenie powoda uległo przedawnieniu za wyjątkiem żądania związanego z jednym dniem pobytu w areszcie tj. z dniem 22 VIII 2008 r., w którym powód został zresztą zwolniony z Aresztu Śledczego w O.. Rozpoznając w tym zakresie nieprzedawnione roszczenie zapłaty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie wykazał, aby działania i zaniechania służby penitencjarnej, z którymi wiązało naruszenie swoich dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności, a także zdrowia, miały miejsce w ostatnim dniu jego pobytu w areszcie. Nie zgłaszał również w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych, domagając się przeprowadzenia dowodów nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż dotyczących warunków bytowych panujących w jednostce penitencjarnej w czasie jego osadzenia, odbywania tymczasowego aresztowania. Z samej treści pozwu ani z dołączonych do akt skarg jakie powód pisał, a także z dowodu z jego wyjaśnień nie wynikało natomiast aby w dniu 22 VIII 2011 r. doszło do działań lub zaniechań skutkujących naruszeniem dóbr osobistych powoda. Tym samym również za nieprzedawniony okres powództwo wytoczone w niniejszej sprawie podlegało oddaleniu ale już jako nieudowodnione.

Niezależnie od powyższego sąd I instancji zaznaczał, iż samo tylko osadzenie w przeludnionej celi, czy też niezapewnienie osadzonemu odpowiedniego żywienia nie skutkuje automatycznie koniecznością uwzględnienia jego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Powoływał się w tym zakresie na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 X 2007 II CSK 269/07. Podniesione ponadto zostało, iż powód nie udowodnił także, aby poniósł uszczerbek na zdrowiu na skutek niezapewnienia mu właściwego żywienia, nie złożył w tym zakresie żadnego wniosku dowodowego. Problemy gastryczne powoda zdaniem Sądu Okręgowego nie świadczą zaś o istnieniu związku przyczynowo- skutkowego pomiędzy warunkami panującymi w areszcie śledczym i jakością oferowanych w nim posiłków.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu sąd I instancji powoływał się na art. 102 k.p.c., za wypadek szczególnie uzasadniony o jakim mowa w powyższym przepisie uznał sytuację materialną powoda.

Wyrok powyższy powód zaskarżył w całości. W swojej apelacji podniósł zarzuty:

- naruszenia art. 442<sup>1</sup> k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż już w momencie tymczasowego aresztowania i przez okres całego pobytu w areszcie powód wiedział o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia,
- naruszenia art. 227 w zw. z art. 217 §2 k.p.c. poprzez odmowę dopuszczenia dowodu z zeznań świadków, na okoliczności mające istotne znaczenie w sprawie.

Tym samym apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 1 400 000 zł ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie, aczkolwiek nie do końca można było podzielić przedstawioną przez sąd I instancji argumentację prawną zaskarżonego orzeczenia jak i poczynione przez ten sąd ustalenia faktyczne.

W szczególności w sprawie niniejszej przy ocenie zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia nie miał zastosowania art. 120 k.c.

Zgłoszone przez powoda roszczenie dotyczyło naprawienia szkody niemajątkowej ( krzywdy) wyrządzonej czynem niedozwolonym, za którą odpowiedzialność na podstawie art. 417 k.c. ponosi Skarb Państwa. Tego rodzaju roszczenie podlega przedawnieniu według zasad określonych w art. 117 i następnych kodeksu cywilnego , z odmiennociami jednak dotyczącymi początku biegu i sposobu liczenia terminu przedawnienia. „ Termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może być wyznaczony według reguł ogólnych i liczony od jego wymagalności, gdyż często poszkodowany nie wie nawet o powstaniu szkody czy osobie , która za jej wyrządzenie ponosi odpowiedzialność, a zatem nie ma możliwości dochodzenia roszczenia odszkodowawczego lub doprowadzenia do przerwania biegu przedawnienia poprzez uzyskanie uznania długu. Stanowi to podstawę do odejścia od zasady z art. 120 § 1 k.c. , iż początek biegu terminu przedawnienia przypada na dzień, w którym roszczenie staje się wymagalne” – Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, str. 817, T 3 , tak też SN w wyroku z 15 IV 2011 r. II CSK 279/10).

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 w zw . z § 3 k.c. przedawnienie roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za szkodę na osobie wywołaną czynem niedozwolonym , nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Początek biegu terminu przedawnienia wyznaczają zatem dwie okoliczności : dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie za nią odpowiedzialnej , przy czym jeżeli o tych okolicznościach poszkodowany powziął informacje w różnych datach, to bieg 3 letniego terminu przedawnienia liczy się od daty późniejszej.

Krzywda powoda , której wyrównania w niniejszej sprawie się domagał, wyrażająca się w cierpieniach fizycznych i psychicznych, związana była z naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci godności osobistej, prawa do intymności oraz zdrowia, wywołanego niehumanitarnymi warunkami panującymi w aresztach śledczych , w których powód był osadzony. Warunki powyższe dotyczyły m.in. przeludnienia w celi, serwowania nie nadających się do spożycia posiłków, braku odpowiedniej pomocy medycznej itd..

Ewentualną odpowiedzialność za taki stan rzeczy jak już zostało to podniesione ponosi Skarb Państwa, czego wbrew zarzutowi apelacyjnemu powód był świadom już w trakcie swojego osadzenia . Należy bowiem mieć na uwadze, iż bieg terminu przedawnienia z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. rozpoczyna się od dnia , w którym poszkodowany otrzymał takie informacje na temat sprawcy , które obiektywnie oceniając , pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi, przy czym jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 V 2006 r. wydanym w sprawie I CSK 176/05 „poszkodowany powinien zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy. Jeżeli więc, po powstaniu pierwszych podejrzeń co do osoby sprawcy poszkodowany ma możliwość zdobycia dalszych informacji potwierdzających te podejrzenie, bieg 3-letniego terminu należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności mógł być takie dalsze informacje zdobyć”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód nie tylko, że miał podejrzenia, ale pozytywną wiedzę co do podmiotu odpowiedzialnego za ewentualnie doznane przez niego w areszcie śledczym krzywdy. Świadczy o tym treść wystosowywanych przez niego podczas osadzenia skarg do Dyrektora Aresztu Śledczego, Centralnego Zarządu Służby Więziennej, w których powód zapowiadał wystąpienie na drogę sądową np. z tytułu utraty zdrowia poprzez nieodpowiednie wyżywienie czy też o odszkodowanie ze względu na nieprzestrzeganie norm zaludnienia ( np. k 10, 16 czy 19 ). Poza tym nie sposób było przyjąć, aby powód jako były milicjant nie miał świadomości, iż izolowanie człowieka na skutek zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania jest elementem wykonywania władzy publicznej, przymusu państwowego , a tym samym odpowiedzialnym za niezapewnienie w areszcie śledczym odpowiednich warunków bytowych , a tym samym za powstałą w związku z tym szkodę jest Państwo, a ściślej Skarb Państwa. Istnienie po stronie powoda tego rodzaju

świadomości , wbrew twierdzeniom apelacji , wynikało także wprost z samego uzasadnienia pozwu wniesionego w niniejszej sprawie , w którym powód stwierdził , iż Państwo, które w sposób skandaliczny łamie prawo i depte ludzką godność oraz zdrowie , powinno zrekompensować mu traumę doznaną podczas 16 miesięcy tymczasowego aresztowania ( k 6).

Jeżeli chodzi z kolei o okoliczność dowiedzenia się przez powoda o szkodzie, to zgodzić się należy z apelującym tylko o tyle , iż Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach na temat przedawnienia dochodzonego roszczenia w istocie pominął szkodę na jaką powód także się powoływał, a polegającą na doznaniu rozstroju zdrowia psychicznego jak i fizycznego, będącego w jego ocenie również wynikiem urągających godności ludzkiej warunków w jakich przebywał podczas tymczasowego aresztowania. Tego rodzaju szkoda w przeciwieństwie do poczucia poniżenia , upokorzenia , cierpienia związanego z naruszeniem godności osobistej i prawa do intymności, odczuwalnych już w dacie zaistnienia zdarzeń je wywołujących ( patrz SA w Warszawie w wyroku z dnia 7 VIII 2012 r. w sprawie I ACa 260/12) , mogła w istocie ujawnić się i być powodowi znana dopiero po dacie opuszczenia przez niego jednostki penitencjarnej . W literaturze przedmiotu przyjmuje się , iż w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, dowiedzenie się o szkodzie ma miejsce gdy poszkodowany dowiedział się o następstwach zdarzenia, co zwykle następuje z chwilą przeprowadzenia zabiegu zmierzającego do odzyskania poprzedniej sprawności lub uzyskania miarodajnej informacji z kompetentnej placówki medycznej. Problem polega jednak na tym, iż powód nie wykazał w ramach niniejszego postępowania sądowego powstania uszczerbku w stanie swojego zdrowia , ani co równie jest istotne związku przyczynowo- skutkowego pomiędzy swoimi ewentualnymi dolegliwościami zdrowotnymi, które wymienił w pozwie ( k 6) i w trakcie swoich wyjaśnień ( k 131, 132) a niehumanitarnymi warunkami panującymi w areszcie śledczym, w którym był osadzony. Zwracał również na to uwagę sąd I instancji w dalszej części swoich rozważań, podnosząc dodatkowo, iż w tym zakresie powód nie wykazywał także żadnej inicjatywy dowodowej, z czym należy się zgodzić. Jedynymi zgłoszonymi przez powoda dowodami oprócz złożonych do akt dokumentów były dowody z zeznań świadków, współosadzonych z nim w jednej celi w Areszcie Śledczym w O. , którzy mieli zeznawać na okoliczność panujących tam warunków ( k 127, 132, protokół rozprawy apelacyjnej) , a nie na temat rodzaju i zakresu doznanej przez powoda szkody , a tym bardziej szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu jaka według twierdzeń samego apelującego ujawniła się już po opuszczeniu przez niego aresztu. Nie sposób było również przyjąć, iż na podstawie tychże zeznań można byłoby ustalić istnienie normalnego związku przyczynowo skutkowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy aktualnym stanem zdrowia powoda a brakiem zapewnienia mu godnych warunków pobytu w jednostce penitencjarnej. Dodać przy tym należy, iż powód nie występował w niniejszej sprawie o ustanowienie mu pełnomocnika z urzędu . Na rozprawie w dniu 25 X 2012 r. oświadczył, iż ustanowi w sprawie pełnomocnika i wnosił w związku z tym o jej odroczenie . Wniosek powyższy Sąd Okręgowy uwzględnił ( k 116).

Stwierdzić zatem należy, iż powód podjął ryzyko związane z samodzielnym występowaniem w postępowaniu pierwszo instancyjnym i skutki tej jego decyzji w postaci niezgłoszenia wniosków dowodowych na okoliczności istotne w sprawie , nie mogą obecnie w żaden sposób obciążać Sądu Okręgowego.

Niezasadne zdaniem Sądu Apelacyjnego były również zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez sąd I instancji art. 217§ 2 k.p.c. ( w brzmieniu sprzed 3 V 2012 r.) poprzez oddalenie dowodów wyżej wymienionych z zeznań świadków powołanych przez powoda na okoliczność warunków panujących w Areszcie Śledczym w O. podczas jego w nim pobytu. Wobec zasadnego uwzględnienia podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, dowody powyższe były nieprzydatne w sprawie. Należy bowiem uzupełnić ustalenia Sądu Okręgowego o tę okoliczność, iż jak wynika z wyjaśnień samego powoda jego pobyt w jednostce penitencjarnej w O. zakończył się w marcu lub kwietniu 2008 r. ( k 131) , a zatem roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia związane z niezapewnieniem odpowiednich warunków, bytowych, socjalnych , zdrowotnych w tej jednostce penitencjarnej , zgłoszone w dniu 22 VIII 2011 r. uległo w całości przedawnieniu.

Od marca, kwietnia 2008 r. powód był osadzony w Areszcie Śledczym W. S. i stąd też wbrew ustaleniom sądu I instancji w dniu 22 VIII 2008 r. wyszedł na wolność. Roszczenie powoda związane z pobytem w tej jednostce penitencjarnej także uległo przedawnieniu z mocy art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c., za wyjątkiem roszczenia związanego z ostatnim dniem pobytu.

Z wyjaśnień powoda oraz składanych przez niego skarg wynikało, iż warunki tymczasowego aresztowania panujące w Areszcie Śledczym W. S. były lepsze niż w Areszcie w O., główne jego zarzuty dotyczyły przede wszystkim kadry pracującej w tej jednostce penitencjarnej. Powód twierdził ponadto, iż również w tym areszcie cele były przeludnione, posiłki zimne, napoje nie nadawały się do spożycia, nie zapewniano mu także odpowiedniej opieki medycznej, dochodziło do niezasadnego przetrzymywania go podczas konwojowania do sądu, występowały nieprawidłowości w doręczaniu korespondencji. Powyższe twierdzenia powoda nie zostały poparte jednak innymi dowodami. Również w tym zakresie powód nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych.

Zakładając jednak nawet, iż w dniu zwolnienia powoda z aresztu, panowały tam niehumanitarne warunki bytowe, sanitarne, zdrowotne, socjalne, to zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczność powyższa pomimo ewentualnego stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda nie uzasadniałaby przyznania mu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Nie każde bowiem naruszenie dóbr osobistych jak słusznie podnosił sąd I instancji rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przesłanką przyznania zadośćuczynienia zgodnie z powyższym przepisem jest doznanie przez osadzonego krzywdy, a jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, w szczególności czasokres przebywania w celi nadmiernie zagęszczonej w stosunku do ustalonego standardu ( postanowienie SN z 7 XII 2011 r. V CSK 113/11). W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 X 2011 r. III CZP 25/11, w wyroku z dnia 27 X 2011 r. V CSK 489/10 Sąd Najwyższy stwierdzając, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m. kw. może stanowić wystarczającą przesłankę naruszenia dóbr osobistych wskazał jednocześnie, że sam ten fakt nie przesądza o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., którego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zakres ewentualnie doznanej przez powoda krzywdy podczas jego pobytu w areszcie w dniu 22 VIII 2008 r., wywołanej okolicznością przebywania w przeludnionej celi i spożywaniem nieodpowiednich posiłków byłby na tyle niewielki, iż uzasadniałby odmowę przyznania mu stosownego zadośćuczynienia. Podkreślić należy, na co również zwracał uwagę sąd I instancji, że z samych twierdzeń powoda nie wynikało aby w tym ostatnim dniu jego tymczasowego aresztowania wystąpiły jakiegokolwiek wyjątkowe, drastyczne działania lub zaniechania służb więziennych, które pomimo krótkotrwałości pobytu powoda w jednostce penitencjarnej uzasadniały uwzględnienie jego nieprzedawnionego roszczenia.

Na zakończenie dodać jeszcze należy, iż powód nie wykazał w niniejszej sprawie żadnych okoliczności, które uzasadniałyby nieuwzględnienie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia w oparciu o art. 5 k.c. . W szczególności nie wyjaśnił z jakiego powodu ze swoim pozwem o zadośćuczynienie wystąpił dopiero po upływie 3 lat od opuszczenia aresztu, skoro jak już zostało to podniesione jeszcze podczas osadzenia zapowiadał skierowanie na drogę postępowania sądowego sprawy o odszkodowanie z tytułu nadmiernego przeludnienia i nieodpowiedniego wyżywienia w areszcie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną przez powoda apelację jako niezasadną.

W oparciu o art. 102 k.p.c. powód został obciążony obowiązkiem częściowego zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego tj. w 1/10 ich wysokości, z uwagi na swoją trudną sytuację majątkową, która legła także u podstaw zwolnienia go od kosztów sądowych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sytuacja ta nie uzasadniała jednak zwolnienia powoda od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi w całości. Powołać się należy na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 V 2013 r. wydane w sprawie I CZ 161/12 zgodnie z którym: „Przyjmując, że zasadniczym celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie stronie prawa dostępu do sądu,

nie należy jednak tracić z pola widzenia tego, że strona postępowania podejmując decyzję o dalszym prowadzeniu sprawy związaną z zaskarżeniem niekorzystnego dla siebie wyroku Sądu pierwszej instancji, powinna uwzględnić możliwość ponoszenia konsekwencji procesowych w postaci obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez stronę przeciwną, tym bardziej gdy znane już było rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji.” ( patrz też SN z 18 I 2013 IV CZ 149/12).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.